



PODARUJ
CISZĘ

Społeczna akcja Podaruj Ciszę

www.podarujcisze.pl

www.facebook.com/podarujcisze

e-mail: kontakt@podarujcisze.pl

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowni Państwo,

Żądamy uchwalenia prawa, które chroniłoby nas przed hałasem, jaki wywołują petardy i fajerwerki. W okolicach każdego sylwestra jesteśmy narażeni na bierne uczestnictwo w kanonadzie petard i fajerwerków.

Zwolennicy zakłócania noworocznej zabawy hukiem, irytującym wielu ludzi i przyczyniającym się do cierpienia milionów istot żyjących w parkach, lasach, ogrodach, a także naszych domach domagają się, aby każdy miał prawo wybrać sposobu witania Nowego Roku. Jakże to pokrętna logika!

Przecież to właśnie osoby uprawiające hukową partyzantkę POZBAWIAJĄ tego prawa sąsiadów i setki ludzi obcych... Huk i spektakle fajerwerkowe „ofiarowują” na siłę wszystkim wokół...

Idąc za tym rozumowaniem, pijani kierowcy mogliby domagać się prawa do jeżdżenia w stanie, w jakim ONI czują się fajnie i swobodnie, czyli na haju. A jednak na coś takiego nikt myślący się nie godzi. Bo prawo ma dbać o bezpieczeństwo i dobrostan ludzi i innych istot.

Żądamy aktywnego chronienia, na wzór praw dotyczących biernych palaczy papierosów. Tak jak nie wolno już palić papierosów w przestrzeni publicznej, tak nie powinno być dozwolone wywoływanie huków petard i fajerwerków w przestrzeni publicznej. Dotyczy to również odpalania petard i fajerwerków na własnej posesji, bo przecież wywoływany huk nie trzyma się granic posiadłości, tylko niesie się kilometrami od miejsca wybuchu.

Domagamy się poszanowania naszego prawa do życia w spokoju, do bycia chronionymi przed hukiem petard i fajerwerków – który, jak wspomnieliśmy, niesie się znacznie dalej od miejsca wybuchu. Domagamy się tego my wszyscy:

- My, osoby z nadwrażliwością sensoryczną (w spektrum autyzmu, z mózgowym porażeniem dziecięcym i in.), którym huk fajerwerków i wibracje przez ten huk wywołane sprawiają fizyczny ból. Powodują niewyobrażalne dla innych cierpienie i wpływają niszcząco na naszą psychikę, a skutki tego koszmarnego ich oddziaływania utrzymują się przez wiele dni lub nawet tygodni po ustaniu kanonady.
- My, rodzice dzieci z nadwrażliwością sensoryczną, którzy bezsilnie towarzyszymy naszym dzieciom w przeżywanym przez nie cierpieniu, do jakiego się fajerwerki przyczyniają. Dla naszych dzieci i dla nas sylwester i Nowy Rok, to nie radosna zabawa, tylko walka o prze-

trwanie i wyjście z tego koszmaru przy jak najmniejszych stratach. Żądamy ochrony, my, którzy przez kolejne dni czy tygodnie usiłujemy uspokoić nasze przerażone i pobudzone hukami fajerwerków dzieci.

- My, opiekunowie zwierząt towarzyszących, którzy nie spędzamy sylwestra na zabawach, lecz zamknięci z naszymi pupilami w łazienkach lub schronach, gdzie ich rozpaczliwie uspokajamy. Zwierzęta mają przecież dużo bardziej wyostrzone zmysły niż ludzie i nieporównanie bardziej dotkliwie odczuwają przeraźliwy huk fajerwerków. Żądamy zakazu strzelania, my, którzy cierpimy, będąc świadkami cierpień naszych podopiecznych,
- My, opiekunowie koni i zwierząt hodowlanych, którzy mimo, że przy współpracy z weterynarzami, zapewniamy naszym zwierzętom odpowiednie przygotowanie do sylwestrowych huków – w czasie wybuchów bezsilnie towarzyszymy spanikowanym koniom lub liczymy straty w utraconych nowo narodzonych cielakach i w poronieniach ciężarnych krów,
- My, miłośnicy przyrody – której częścią jest przecież sam człowiek – którzy w czasie sylwestra bezsilnie przyglądamy się krążącym niespokojnie stadom ptaków. Te, płoszone kolejnymi wybuchami fajerwerków w panice zmieniają tor lotu i wpadają na siebie nawzajem, na okoliczne drzewa, budynki czy linie wysokiego napięcia. W efekcie doznają ran lub umierają,
- My, ludzie empatyczni wobec zwierząt, którzy po każdym sylwestrze znajdujemy martwe ptaki, sarny czy inne stworzenia.
- My, miłośnicy spokojnej zabawy sylwestrowej w domowym zaciszu. Nawet pojedynczy strzelający sąsiad w okolicy potrafi zepsuć nastrój zabawy wszystkim pozostałym mieszkańcom osiedla lub bloku.
- My, porażeni widokiem fajerwerków nielegalnie odpalanych w rezerwacie przyrody „Góra Radunia” i nielegalnej hucznej corocznej imprezy sylwestrowej w rezerwacie przyrody „Góra Ślęza”.

Fajerwerki to nie jest niewinna zabawa. FAJERWERKI TO MASOWO DOSTĘPNE NARZĘDZIA INTENCJONALNIE UŻYWANE DO DRĘCZENIA INNYCH W MAJESTACIE PRAWA. Udowodnili to mieszkańcy Wrześni (artykuł w Wiadomościach Wrześnińskich z 3 stycznia 2025), podobnie jednak jest w innych miejscach. Wszędzie tam, gdzie ktoś prosi o spokój w sylwestra, strzelający odpisują, że na złość temu komuś będą strzelać mocniej i dłużej. Absolutnie nieuprawnione jest porównywanie fajerwerków do noża, którym można zarówno kroić chleb, jak i zabić. Nóż spełnia funkcje użytkowe, fajerwerki ich nie mają. Bez noża trudno pokroić chleb, bez fajerwerków można się wspaniale bawić.

My wszyscy wyżej wymienieni domagamy się prawa do bycia chronionymi. Palacze nie mogą już „uszcześliwiać” innych dymem z ich papierosów, tylko mają wyznaczone miejsca, w których mogą palić; żądamy by podobnie osoby strzelające nie mogły „uszcześliwiać” na siłę wszystkich wokół hukami petard i fajerwerków, tylko miały wydzielone strefy do strzelania we właściwie wybranych miejscach, w których jak najmniej będą szkodzić innym ludziom i zwierzętom. Domagamy się tego od Was, parlamentarzystów. Stwórzcie prawo chroniące nas skutecznie przed hukami fajerwerków i szkodami, jakie one powoduje.

Społeczna akcja Podaruj Ciszę